

## **Dr Wendy L. Widder, Daniel, sesja 8, moc Boża**

© 2024 Wendy Widder i Ted Hildebrandt

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 8, 9 i 5 Daniela, Pokorny król i odrzucona moc Boga.

Ten wykład dotyczy Daniela dziewiątego. O Danielu dziewiątym będę mówił także w następnym wykładzie. Rozdział ma tylko 27 wersetów, ale kończy się czterema najbardziej kontrowersyjnymi wersetami Starego Testamentu. Dlatego odłożymy to na następny wykład.

I w tym pierwszym wykładzie omówimy tak naprawdę największą część rozdziału. Ten rozdział dotyczy pokuty i Bożej obietnicy odrodzenia. O tym właśnie jest rozdział dziewiąty.

Rozdział ten różni się od pozostałych rozdziałów zawierających wizje Daniela. Zatem w wizjach Daniela są cztery i widzi on symboliczne przedstawienia królestw. W rozdziale siódmym i ósmym znajdują się wizje symboliczne.

W rozdziale dziewiątym ma coś, ale tak naprawdę nie jest to wizja. To raczej objawienie. Otrzymał objawienie od anioła Gabriela.

To samo będzie prawdą w rozdziałach od 10 do 12. Ale w rozdziale dziewiątym faktyczne objawienie, czyli to, co powszechnie nazywa się wizją, ma tylko cztery lub pięć wersetów. Jest bardzo krótki.

I tak mamy wielkie wprowadzenie, 20 wersetów wprowadzających do prawdziwego objawienia. Niestety, większość tekstów zawartych w tym rozdziale dotyczy ostatnich czterech wersetów. Omówiono pierwszą, największą część rozdziału, ale jest to swego rodzaju wprowadzenie, przebyte dość szybko, aby dotrzeć do tego, co jest bardzo interesujące dla ludzi, czyli 70 tygodni.

Chcę więc oddać sprawiedliwość tekstowi i dać najdłuższej jego części sporo czasu. Jest to więc trzecie z czterech wizjonerskich doświadczeń Daniela. Chociaż, jak powiedziałem, nie jest to symboliczne.

To bardziej przypomina objawienie lub po prostu objawienie, objawienie werbalne, które otrzymuje. W kontekście wizji, które widzi Daniel, ta w dalszym ciągu zawęża zakres zainteresowań. Zatem w rozdziale siódmym skupiliśmy się na kosmosie z

krótkim wprowadzeniem na temat spustoszenia sanktuarium, zniszczenia, które miało nastąpić, oraz ucisku pod rządami Antiocha IV.

Trochę tego tam mieliśmy. W rozdziale ósmym tak naprawdę skupiliśmy się na Jerozolimie i świątyni oraz zniszczeniach, które miały tam nastąpić. W rozdziale dziewiątym skupimy się jeszcze bardziej na zniszczeniu świątyni.

Kiedy dochodzimy do rozdziałów od 10 do 12, patrzymy na zniszczenie świątyni lub profanację świątyni, ale tak naprawdę ta wizja wypełnia tło historyczne. Co działo się na scenie światowej, kiedy miały miejsce wszystkie te wydarzenia i co poprzedzało te wydarzenia? Podsumowując, wizje Daniela dają nam wgląd w okres w historii Żydów, czas w historii Izraela, który był naprawdę straszny, czyli drugi wiek p.n.e. za Antiocha IV. Ukazuje to nam, ale daje nam także biblijny wzór władców, którzy przeciwstawiają się Bogu i uciskają Jego lud, złych władców.

I ten wzór ostatecznie znajdzie swoją kulminację w Księdze Objawienia. Zatem rozdział dziewiąty dzieli się całkiem ładnie, całkiem równo, no cóż, nie równo, ale całkiem wyraźnie na trzy części. W wersetach od pierwszego do trzeciego nie będę tego zapisywał, w wersetach od pierwszego do trzeciego mamy kontekst.

Zatem Daniel ustala czas i miejsce tego, co wydarzy się w pozostałej części rozdziału. Następnie w wersetach od czwartego do dziewiętnastego mamy modlitwę Daniela. Proponuje modlitwę pokutną, długą spowiedź, w której wyznaje grzechy swojego ludu.

I mówi, że nie słuchali Pana, nie słuchali proroków. A potem będzie błagał Boga, błagał Jahwe, aby wysłuchał ich prośby i przywrócił ich. A więc to większość rozdziału.

A następnie w wersetach od 20 do 27 mamy to objawienie. Najpierw zostajemy przedstawieni postaci, która dokonuje ujawnienia, a jest nią Gabriel. Gabriel faktycznie daje objawienie, które zaczyna się od wersetu 22 i trwa aż do wersetu 27.

Zatem w tym wykładzie przyjrzymy się kontekstowi tej pokuty i przyjrzymy się samej pokucie. Rewelację zachowamy na następny wykład. A więc wersety od pierwszego do czwartego, ta pierwsza część.

W pierwszym roku Dariusza, syna Aswerusa, z pochodzenia pośród Amidów, który został królem nad królestwem Chaldejczyków, w pierwszym roku jego panowania, ja, Daniel, dostrzegłem w księgach liczbę lat, które według do słowa Pana skierowanego do proroka Jeremiasza, musi upłynąć przed końcem spustoszeń Jerozolimy, czyli 70 lat. Wtedy zwróciłem swoje oblicze do Pana Boga, szukając go modlitwą i błaganiami o miłosierdzie, postem, worami i popielem. Modliłem się do Pana, Boga mojego, i spowiadałem się, mówiąc: Panie, Boże wielki i straszny, który dotrzymuje przymierza i niezłomnej miłości z tymi, którzy go miłują i strzegą jego przykazań.

Myślę, że posunąłem się trochę dalej, niż było to konieczne, ale omówimy to po wersecie na raz. Odniesienie do czasoprzestrzeni wizji Daniela lub jego objawienia, którego doświadczy na końcu, znajdujemy w pierwszych dwóch wersetach. Poprzednie dwie wizje miały miejsce za panowania Belszaccara.

Teraz jesteśmy w pierwszym roku Dariusza. Cóż, spotkaliśmy już Dariusza. Po raz pierwszy pojawił się pod koniec rozdziału 5, kiedy Baltazar został zabity, a jego królestwo przeszło w ręce Dariusza.

W rozdziale 6 Dariusz był królem, kiedy Daniel udał się do jaskini lwa, a potem zniknął aż do tego rozdziału. Jeśli chodzi o chronologię, cofnęliśmy się niemal do końca chronologii księgi. Tak więc, w pierwszym roku Dariusza, otrzymujemy teraz te szczegóły na temat Dariusza.

Powiedziano nam, że jest on synem Aswerusa, a niektóre wersje mówią, że jest to syn Kserksesa. Jest pochodzenia Medyjskiego i został królem królestwa Chaldejczyków. Nie mogę przestać się zastanawiać, dlaczego otrzymujemy tak dużo informacji.

Poprzednio było to dopiero w trzecim roku panowania Belszaccara. To wszystko, co dostajemy. Ale tutaj otrzymujemy tę informację genealogiczną.

Dlaczego narratorowi zależy na przekazaniu nam tak wielu informacji o Dariuszu? Możemy się trochę spodziewać, jak może Dariusz Mediana. Przypominamy, że nie widzieliśmy tego faceta przez kilka rozdziałów, ale to właśnie go tam spotkaliśmy. Więc spodziewałbym się tego.

Ale dlaczego nie tylko król Dariusz lub król Medii Dariusz? Po co te wszystkie inne informacje? Kilka możliwych powodów. Zatem połączenie Dariusza z Aswerusem, czyli Kserksesem, mogłoby stanowić nawiązanie do jego perskiej historii. Tak więc Kserkses stał się powszechnym imieniem w dynastiach perskich, a Dariusz jest powiązany z Persją.

Jeśli Dariusz jest Cyrusem, to moim zdaniem jest pochodzenia zarówno medyjskiego, jak i perskiego. Jego matka była Medianką, a jego ojciec był Persem. Przypominamy więc, że ten król pochodzi z perskiej rodziny królewskiej.

Ale powiedziano nam też, że jest pochodzenia medianskiego. To nam przypomina, że jest Medianką i Persem. Jego matka była członkiem rodziny królewskiej, więc królewskość trwa nadal.

Został królem nad Chaldejczykami. To pasywne. Dlaczego nie? Był królem. Może to być ten powtarzający się motyw w Księdze Daniela, że za wszystkimi wydarzeniami w historii stoi niewidzialna ręka.

W tym wszystkim porusza się i działa ręka Boga. Zatem to Bóg stoi za tym, aby Dariusz został królem. Został królem.

Dlaczego nie powiedzieć po prostu, że został królem Babilonu albo po prostu powiedzieć, że został królem? Dlaczego nad królestwem Chaldejczyków? Powtórzę: nie jestem pewien, ale to dodatkowa informacja. I zastanawiam się, czy nie jest to część księgi Daniela ukazującej powstanie i upadek królestw. Dariusz został królem, królestwo Chaldei zniknęło, a teraz wkraczamy do następnego królestwa.

To tylko przypomnienie, że ręka Boga działa w historii za powstaniem i upadkiem królów i królestw. A dlaczego chcemy przypomnieć czytelnikowi, że jest Medianem i Persem? Cóż, pamiętajmy, według proroków Izajasza i Jeremiasza, Babilon upadnie pod panowaniem króla Medii i Persji. Zatem autor Księgi Daniela ponownie ukazuje spełnienie się tego proroctwa.

W pierwszym roku jego panowania, właściwie powiedziano to tutaj dwukrotnie. Zatem w pierwszym roku Dariusza otrzymujemy tę informację genealogiczną, a następnie znowu jest mowa o pierwszym roku jego panowania. Można to po prostu powtórzyć, ponieważ mogliśmy zapomnieć po tych wszystkich informacjach genealogicznych, nawiasem mówiąc, w pierwszym roku jego panowania, lub mogło to po prostu podkreślić znaczenie tego okresu.

Jeśli Dariusz to Cyrus, to gdzie jesteśmy na jego pierwszym roku? Mamy rok 539 p.n.e. Jakie znaczenie ma rok 539 p.n.e.? Babilon upada. Media, Persja, wspinają się na szczyt.

Ostatecznie był to początek restauracji Żydów, ponieważ Cyrus wydał dekret zezwalający im na powrót do ojczyzny. Rok 539 to oficjalny koniec przymusowego okresu wygnania. Zastanówcie się więc, gdzie pod względem czasu znajduje się Daniel.

Przymusowe wygnanie dobiegło końca lub prawie się skończyło, a to oznaczałoby dla przywrócenia Daniela nadchodzące chwalebne przywrócenie. To jego czas. Teraz spójrzmy na jego miejsce.

Nie podaje nam miejsca geograficznego, ale mówi, co robi i gdzie się znajduje. Gdzie on jest? Czyta swoje zwoje lub księgi. Nie jesteśmy pewni, jaki dokładnie miał wówczas kształt, poza zwojem, ale nie wiem, ile stanowiła część Księgi Jeremiasza.

Ale on czyta Jeremiasza. I on w szczególności czyta lub rozumie od Jeremiasza liczbę lat, które muszą upłynąć, zanim skończą się spustoszenia Jerozolimy. Cóż, w Jeremiaszu są dwa miejsca, w których pojawia się to konkretnie dlatego, że Daniel mówi wtedy o 70 latach.

Czyta więc u Jeremiasza o zakończeniu spustoszenia Jerozolimy po 70 latach. Dwa miejsca, które Daniel mógł przeczytać w 25 rozdziale Jeremiasza, to miejsca, w których Jeremiasz podaje to proroctwo. To jest przed wygnaniem.

Prorokował, że Juda zostanie ukarany przez Nabuchodonozora. Bóg użył Nabuchodonozora jako swego narzędzia, aby zniszczyć ich ziemię, ukarać ich i wziąć do niewoli na 70 lat. A potem, po 70 latach, Bóg zamierzał ukarać Babilon.

Zatem Babilon zostanie ukarany za 70 lat. To jest Jeremiasz 25. W Jeremiaszu 9 Jeremiasz pisze list do Żydów na wygnaniu.

Zatem Jeremiasz jest prorokiem na wygnaniu, ale nie jest na wygnaniu. Był z powrotem w ziemi palestyńskiej, a potem był w Egipcie, ale nie jest w Babilonie. Ale wysłał im list.

Wysłał list do tamtejszej społeczności i radzi, żeby lepiej się osiedlili, budowali domy i zakładali rodziny. Będziesz tam przez 70 lat, a potem Bóg odnowi ludzi. Więc Daniel jest gdzie w czasie? 539 pne, pierwszy rok Dariusza, u progu restauracji.

Gdzie on jest na miejscu? Cóż, zastanawia się nad proroctwami Jeremiasza, że zniszczenie i spustoszenie będzie trwało 70 lat. Cóż, Daniel to mądry facet. Potrafi określić godzinę, prawda? On wie, która jest godzina.

Babilon został ukarany przez medyjskiego króla perskiego, ale nie doszło jeszcze do jego przywrócenia. Gdzie jest to chwalebne przywrócenie? Cóż, ludziom powiedziano także, że muszą odpokutować. Pamiętajcie modlitwę Salomona za poświęcenie świątyni już w 1 Księdze Królewskiej, a on modli się i widzi, co wydarzy się w przyszłości.

Prawdopodobnie znał swoje serce i wiedział, że w pewnym momencie lud Boży okaże się niewierny i wyląduje na wygnaniu. modlił się, aby Bóg wysłuchał jego ludu, gdy modlił się z wygnania, gdy wyznawał swoje grzechy i szukał Jego oblicza, i aby Bóg ich przywrócił. To, co następuje w rozdziale 9 Daniela, jest wyznaniem. Zatem Daniel zdaje się myśleć: potrzebujemy odnowienia, ale musimy się wypowiadać.

Nie jesteśmy tam, gdzie powinniśmy być z Bogiem. Modli się więc, spowiada, zwraca twarz ku Panu, szukając Go modlitwą. Nosi wory i popiół.

Poważnie myśli o przyznaniu się do winy. Zamierza odpowiedzieć w posłuszeństwie na to wezwanie do spowiedzi. To koniec pierwszej części.

Część druga zaczyna się od jego właściwej modlitwy w wersecie 4 i przechodzi przez werset 19. Modliłam się do Pana, Boga mojego, i wyznałam prawdę, mówiąc: „O Panie, Boże wielki i straszny, który dotrzymuje przymierza i niezłomnej miłości z tymi, którzy Go miłują i przestrzegają jego przykazań. Zgrzeszyliśmy, postępowaliśmy źle, postępowaliśmy niegodziwie, zbuntowaliśmy się, odstępując od Twoich przykazań i zasad.

Nie słuchaliśmy Twoich sług, proroków, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, naszych książąt, naszych ojców i całego ludu tej ziemi. Tobie, Panie, należy się sprawiedliwość, nam zaś jawna hańba. Jak dzisiaj dla mieszkańców Judy, mieszkańców Jerozolimy, całego Izraela, bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, do których ich wypędziłeś z powodu zdrady, którą popełnili przeciwko tobie.

Nam, Panie, należy się jawna hańba. Naszym królom, naszym książętom i naszym ojcom, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko wam. Tobie, Panu, Bogu naszemu, należy się miłosierdzie i przebaczenie, bo zbuntowaliśmy się przeciwko niemu i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, postępując według Jego praw, które nam dał przez swoje sługi, proroków.

Cały Izrael przekroczył Twoje prawo i zboczył z drogi, nie słuchając Twojego głosu. A przekleństwo i przysięga zapisane w prawie Mojżesza, sługi Bożego, spadły na nas, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko niemu. Potwierdził swoje słowa, które wypowiedział przeciwko nam i naszym władcom, którzy rządili nami, sprowadzając na nas wielkie nieszczęście.

Albowiem pod całym niebem nie stało się nic podobnego, co się stało w Jerozolimie. Jak napisano w Prawie Mojżesza, spadło na nas całe to nieszczęście, a mimo to nie uprosiliśmy łaski Pana, Boga naszego, nie odwracając się od naszych niegodziwości i nie zyskując wglądu w Twoją prawdę. Dlatego Pan przygotował nieszczęście i sprowadził je na nas.

Bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach, których dokonał, a my nie słuchaliśmy jego głosu. A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój lud z ziemi egipskiej potężną ręką i zyskałeś sobie imię, ponieważ dzisiaj zgrzeszyliśmy, postąpiliśmy niegodziwie. Panie, według wszystkich Twoich sprawiedliwych uczynków, niech odwróci się Twój gniew i Twój gniew od Twojego miasta, Jerozolimy, Twojej świętej góry, bo z powodu naszych grzechów i nieprawości naszych ojców Jerozolima i Twój lud stały się przysłowiem wśród wszystkich którzy są wokół nas.

Wysłuchaj więc teraz, Boże nasz, modlitwy Twojego sługi i jego próśb o miłosierdzie. I przez wzgląd na siebie rozjaśnij oblicze swoje, Panie, nad Twoją świątynią, która jest

spustoszona. Boże mój, nakłoń ucha i usłysz, otwórz oczy i spójrz na nasze spustoszenia i na miasto, które nosi Twoje imię.

Nie zanosimy do Ciebie naszych błagań z powodu naszej nieprawości, ale z powodu Twojego wielkiego miłosierdzia. Panie, usłysz. Panie, przebacz.

Panie, zwróć uwagę i działaj. Nie zwlekaj ze względu na siebie, o mój Boże, bo Twoje miasto i Twój lud są nazwane Twoim imieniem.”

To dość wyznanie. W tym wyznaniu jest wiele powtórzeń, wiele tematów jest wszechobecnym.

Myślę, że najlepszym sposobem podejścia do tego będzie przemyślenie sprawy w kategoriach spowiedzi, podczas której Daniel po prostu wszystko wyznaje, a następnie prośby, w której wyraża swoją prośbę. Zatem w wersety od 4 do 14 mamy spowiedź. A następnie w wersety od 17 do 19 mamy prośbę, jego prośbę.

A potem, w 15 i 16, pomiędzy tymi dwoma, mamy coś, co nazywam mostem. To swego rodzaju przegląd tego, co Daniel właśnie wyznał, i zapowiedź tego, co ma nadejść. To w pewnym sensie łączy te dwie rzeczy.

Wyznaje, błaga, błaga, naprawdę, a te tematy są ze sobą powiązane. Oba te kluczowe elementy krążą wokół tematu słuchania. Jest takie słowo, które pojawia się kilka razy.

Jeśli czytasz to po hebrajsku, jest to słowo, które pojawia się w kółko. Zostało to przetłumaczone nieco inaczej, aby uchwycić różne niuanse. Ale hebrajskie słowo shama, które oznacza słuchać lub słuchać, a co za tym idzie, oznacza posłuszeństwo, wszystko to zawiera się w słowie słuchać lub słyszeć, shama.

W swojej spowiedzi Daniel będzie wielokrotnie powtarzał, że nie słuchaliśmy. Nie posłuchaliśmy. Nie słuchaliśmy.

Nie słuchaliśmy. Mówi to w kółko i w kółko. A kiedy dochodzi do błagania, mówi, ponieważ nie słuchaliśmy, bardzo potrzebujemy, żebyś nas wysłuchał.

Potrzebujemy, żebyś nas usłyszał. Nie posłuchaliśmy. Desperacko potrzebujemy, żebyś nas wysłuchał.

Zatem to słowo po prostu spaja całą tę modlitwę. Posłuchaj, proszę, posłuchaj. Spójrzmy najpierw na spowiedź, wersety od 4 do 14.

I można podsumować zeznanie stwierdzeniem: nie słuchaliśmy. Daniel krąży w kółko na temat tego, że nie słuchaliśmy. Powiem wam, kto nie słuchał.

Powiem ci, że nie słuchaliśmy. W kółko to mówi. Zanim jednak to powiem, powiem tylko, że ta modlitwa jest w rzeczywistości podobna do kilku innych modlitw w Starym Testamencie.

Wracam więc do odsłuchu. Ale ta modlitwa z 9. rozdziału Daniela ma wiele podobieństw do modlitwy z 9. rozdziału Nehemiasza i, jak sądzę, z 9. rozdziału Ezdrasza. Myślę, że wszystkie to 9. A obaj są już po wygnaniu.

A ten jest o krok od powrotu z wygnania. I wszystkie są wielkimi modlitwami wyznaniowymi. Wyznanie, pokuta.

Niektórzy uczeni nazwali je modlitwami pokutnymi. I mają wiele wspólnych cech. Zatem po przeczytaniu 9. rozdziału Daniela przeczytaj dwa pozostałe, a usłyszysz wiele słów w tym samym języku.

Sięga czasów języka Powtórnego Prawa, gdzie zawierane są przymierza, a ludzie są wezwani do posłuszeństwa, słuchania, słuchania, słuchania. A jeśli nie posłuchacie, wydarzy się to nieszczęście. Istnieje wiele podobieństw między tego rodzaju modlitwami.

To taka mała uwaga na marginesie. W porządku. Więc spowiedzi nie słuchaliśmy.

Zaczyna od powiedzenia, określając, do kogo się modli: Panie, wielki i straszny Bóg. Teraz słowo Awesome w języku angielskim zostało naprawdę osłabione. Używamy Awesome, gdy mówimy o śniadaniu, jeśli było dobre.

Do opisanie zachodu słońca używamy słowa Awesome. Jaka jest duża różnica między śniadaniem a zachodem słońca? Niesamowite opisuje góry, ale możesz dotrzeć na lunch. To cudownie.

Jest rozcieńczony. To prawie nic nie znaczy. To po prostu znaczy, tak.

W Biblii niesamowite jest straszne, przerażające. To jest inna istota. Bóg jest niesamowity. Powinniśmy być pełni zachwytu.

Nawet trochę strachu przed tym, kim jest Bóg. Daniel zaczyna więc od modlitwy do tego wspaniałego Boga. Podoba mi się to, co Goldingay mówi o tym początku.

Mówi, że odwaga zaczyna się od uznania majestatycznego aspektu Boga. Ten majestatyczny aspekt stanowi zagrożenie dla tych, którzy nie są mu posłuszni, niezależnie od tego, czy są to cudzoziemcy, czy Izraelici. I to właśnie jest taka porażka, do której Daniel będzie chciał się przyznać.



Zatem Daniel staje przed tym niesamowitym Bogiem, wiedząc, co powie. I modli się do tego, który dochowuje przymierza i lojalnej życzliwości wobec tych, którzy go miłują i przestrzegają jego przykazań, a który z pewnością nie jest ludem Bożym, prawda? To nie oni go miłują i przestrzegają jego przykazań, bo to jest jedno i to samo. Kochasz Boga, przestrzegając Jego przykazań.

Zatem Bóg dotrzymuje przymierza z tymi, którzy je miłują i przestrzegają Jego przykazań, ale my nie jesteśmy tymi ludźmi. Nie robimy tego. Dlatego naprawdę potrzebujemy miłosierdzia.

Tak więc w świątyni, w świątyni jerozolimskiej, jeśli jesteś dobrym Żydem, wiesz o tym, w świętym miejscu używane są Boże naczynia, Boże złote naczynia. Jedyne rzeczy na tym miejscu to świecznik, stół i ołtarz kadzenia. Otóż to.

Tutaj złote naczynia Boga zostały umieszczone w kontekście, w którym znajduje się świecznik, a ręka porusza się naprzeciwko świecznika. Powtórzę: możesz pomyśleć, że za dużo czytam i być może tak jest, ale myślę, że połączenie tych wszystkich rzeczy sugeruje, co się tutaj dzieje. Myślę więc, że ten opis, naprzeciw świecznika na tynku ściany pałacu królewskiego, po części, tylko po części, ma sugerować obecność Boga, a konkretnie Jego sanktuarium.

W Starym Testamencie niemal wszystkie odniesienia do literalnej lampy lub świecznika odnoszą się do lamp znajdujących się w świątyni, a konkretnie w miejscu świętym, czyli w świątyni centralnej. Powtarzam, że są tam trzy meble. W Pięcioksięgu, czyli prawie, znajdujemy prawie cztery tuziny wzmianek o świeczniku w świątyni.

A dwóch z nich niepokoi się umieszczeniem w świętym miejscu. Świecznik miał stać przed lub naprzeciw stołu z prezentami, na którym znajdował się chleb prezentów. Zatem narrator w tym rozdziale, zanim przejdziemy do tego opisu, położył już nacisk na świątynię.

Naczynia te pochodziły ze świątyni i wyjaśnił, że naczynia, z których pił Belszazar i jego goście, były naczyniami złotymi. Złote naczynia znajdują się w centralnym sanktuarium. Zatem w tym kontekście narrator precyzuje, że naprzeciw palców znajduje się świecznik, który w tym momencie zakładamy, że to palce Boga piszące na ścianie.

Myślę, że narrator chce pokazać, że Bóg jest w tym miejscu. Ale co to za miejsce i dlaczego jest tu Bóg? I to jest reszta opisu tutaj. Co to za miejsce? Napis widniał na ścianie pałacu królewskiego.

To już zbędna informacja. Kto organizuje ucztę? Baltazar. Można po prostu założyć, że jest w jego pałacu.

Poza tym, co by nas to obchodziło, gdyby to było gdzie indziej? Dlaczego zamieszczamy te informacje? Pałac króla. Myślę, że słowo, które jest tam przetłumaczone jako pałac, czyli zobaczymy, czy dobrze je rozumiem po aramejsku, to Hekalah . To przetłumaczony pałac.

Słowo to pojawia się w tekście dwukrotnie, w wersecie drugim i trzecim, w odniesieniu do świątyni jerozolimskiej. Zatem słowo odnoszące się do pałacu królewskiego, na którym pisze ta ręka, zostało użyte dwa razy przed określeniem świątyni jerozolimskiej. To to samo słowo, tylko przetłumaczone inaczej ze względu na kontekst.

Odnosi się do świątyni jerozolimskiej. A potem narrator również nam powiedział, że tak na marginesie, to jest dom Boży, bo o tym nie wiedzieliście. Nie, ponieważ narrator ma rację.

Naczynia, które Belszaccar zarekwirował dla swego pałacu, pochodziły z pałacu Bożego, który jest domem Bożym, i przyprowadził je do swego pałacu, swojego domu. A przynosząc je, Bóg przyszedł do domu lub pałacu Belszaccara. Belszaccar nigdy nie postawił stopy w świątyni jerozolimskiej, ale używając tych naczyń, przyprowadził Boga świątyni jerozolimskiej do swoich drzwi.

Najechał terytorium Boga. Te naczynia należały do Boga. Czyniąc to, rzucił wyzwanie panowaniu Bożemu.

Bóg odpowiedział. Bóg wszedł na terytorium Belszaccara. Naczynia te pochodziły z domu Bożego.

Teraz Bóg pojawił się w domu Belszaccara. Nie tylko się pojawił, ale przejmuje nad tym kontrolę. Król jest zgubiony.

I on wyda w tej sprawie wyrok. Wydany przez niego wyrok ostatecznie doprowadzi do przywrócenia tych statków na należne im miejsce, a ludu Bożego do ich ziemi. Mamy więc całą masę różnych ruchomych elementów.

Mogę się mylić, ale nie sądzę, że narrator zawiera dodatkowe słowa. Myślę, że nie bez powodu twierdzi, że te palce pisały naprzeciwko świecznika na tynku ściany pałacu królewskiego. Bóg przybył do domu Belszaccara i przejął nad nim kontrolę.

W porządku. Mamy więc pierwsze z trzech przemówień w tym rozdziale. Pierwszą osobą, która wygłasza przemówienie, jest królowa.

I pojawia się ona w wersetach od 9 do 12. Zatem w wersecie 9 Belszaccar był bardzo zaniepokojony. Jego kolor się zmienił.

Jego panowie byli zakłopotani. Królowa, kierując się słowami króla i jego panów, weszła do sali biesiadnej i oświadczyła: Królu, żyj wiecznie. Niech twoje myśli cię nie niepokoją, ani twoja zmiana koloru.

W twoim królestwie jest człowiek, który jest duchem świętych bogów. Za dni twego ojca odnaleziono w nim światło i zrozumienie, i mądrość na wzór mądrości bogów. A król Nabuchodonozor, twój ojciec, twój ojciec, król, ustanowił go wodzem magów, zaklinaczy, Chaldejczyków i astrologów.

Ponieważ w tym Danielu, którego król nadał imię Belszaccarowi, odnaleziono doskonałego ducha, wiedzę i zrozumienie do interpretowania snów, wyjaśniania zagadek i rozwiązywania problemów.

Niech teraz zostanie wezwany Daniel, a on wyjaśni wykład. Kim jest ta królowa? Prawdopodobnie jest to królowa matka, ktoś znajdujący się wyżej na tej liście królów, ponieważ żony i nałożnice Belszaccara były już na ucztach, a tej kobiety na ucztach nie było.

Wydaje się również, że ma dostęp do króla bez specjalnego zaproszenia lub wezwania. Ma więc trochę władzy, być może nad nim, jaką miałyby Królowa Matka. Komentatorzy nie zgadzają się co do tonu królowej.

Niektórzy uważają, że jest trochę sarkastyczna. Niektórzy uważają, że jest bardzo sympatyczna. Pozwolę ci zdecydować.

W jej głosie słyszę lekką nutę sarkazmu. W twoim królestwie jest człowiek, którego prawdopodobnie powinien być znać. Porozmawiamy o tym, dlaczego powinien być to wiedzieć. A potem chwali Daniela w języku, który już słyszeliśmy.

W twoim królestwie jest człowiek, który jest duchem świętych bogów. Jest to ciągła cecha Daniela, która wywarła wrażenie na Babilończykach. Pytanie brzmi: czy Belszaccar znał Daniela? Teraz początkowe słowa królowej brzmią, jakby tak nie było.

W twoim królestwie jest człowiek, jak gdyby Baltazar nie wiedział, kim jest. I można by pomyśleć, że gdyby Daniel posiadał te wszystkie wspaniałe zdolności, które opisała królowa, można by pomyśleć, że Belszaccar powinien być o tym wiedzieć. Ale królowa przynajmniej na papierze wygląda tak, jakby tak nie było.

Ale Daniel był głównym mędrcom ojca Baltazara. Zdaję sobie sprawę, że patrząc historycznie, jesteśmy oddaleni od Nabuchodonozora o kilkadziesiąt lat. Ale jeśli chodzi o narrację, nie jesteśmy.

Jeśli chodzi o narrację, ojciec i syn, można by pomyśleć, że syn będzie wiedział, kto był głównym magiem jego ojca. Tylko spekulacje. A fakt, że powtarza tego ojca, oznacza, że w twoim królestwie jest mężczyzna, za dni twojego ojca, króla Nabuchodonozora, twojego ojca, twojego ojca, króla.

O co chodzi z tym, że Nabuchodonozor jest jego ojcem? Myślę, że to wyjaśni zachowanie Belszaccara w tym rozdziale. Myślę, że Belszaccar wie, kim jest Daniel. Myślę, że zdecydował się zignorować to, kim był Daniel właśnie dlatego, że był on tak ważny dla jego ojca.

A Belszaccar będzie sprawiał wrażenie, jakby próbował pokazać się swojemu ojcu. Próbuje pokazać, że jest potężniejszy od swojego ojca. A kiedy Belszaccar będzie mówił, myślę, że usłyszymy to w wielu słowach.

Tak więc Belszaccar odpowiada na wersety od 13 do 16. Następnie Daniela przyprowadzono przed króla. Odpowiedział król i rzekł do Daniela: Czy ty jesteś ten Daniel, jeden z wygnańców judzkich, którego król, mój ojciec, sprowadził z Judy? Słyszałem o tobie, że duch bogów jest w tobie i że znajduje się w tobie światło, zrozumienie i doskonała mądrość.

Teraz przyprowadzono przede mnie mędrców, zaklinaczy, aby przeczytali to pismo i przedstawili mi jego interpretację, lecz nie mogli wskazać wykładu tej sprawy. Ale słyszałem, że można dawać interpretacje i rozwiązywać problemy. Jeśli teraz potrafisz przeczytać pismo i podać mi jego wykład, będziesz odziany w purpurę i będziesz miał złoty łańcuch na szyi i będziesz trzecim władcą w królestwie.

Mówiłem już, że w tym rozdziale znajdują się trzy przemówienia. Nie wspomniałem wcześniej, że kiedy słyszymy głosy postaci, narrator robi coś więcej niż tylko rozwijanie fabuły. Poznajemy charakter ludzi, ich motywy, po tym, co mówią.

Tak więc, kiedy narrator pozwala postaci mówić, chcesz posłuchać, co mówi i co odkrywa na temat jej motywów i myśli. Myślę, że Belszaccar wiele ujawnia w tym, co mówi na temat swojego stosunku do Daniela. Słyszałeś, jak zwrócił się do Daniela? Czy ty, Danielu, jesteś jednym z wygnańców Judy? Czy królowa to powiedziała? Królowa tego nie powiedziała.

Królowa powiedziała po prostu: w twoim królestwie jest mężczyzna. Opisała, jaki był i powiedziała, że jest głównym magiem twojego ojca. Dlaczego Belszaccar nie powiedział: Czy ty, Danielu, jesteś głównym magiem mojego ojca? Mówi: Czy ty, Danielu, jesteś jednym z wygnańców Judy? No bo skąd on to może wiedzieć? Można by powiedzieć, cóż, królowa używała imienia Daniel, które jest jego hebrajskim imieniem, co mogło sugerować, że nim nie był, no wiesz, OK, więc może Belszaccar poskładał wszystko w jedną całość. Nie sądzę.

Myślę, że Belszaccar wie, kim jest Daniel. A także on: czy jesteś jednym z wygnańców Judy, których mój ojciec, król, sprowadził z Judy? Jeszcze raz: dlaczego to ma znaczenie? Gdzie Daniel, już to powiedział, przybyłeś z Judy? Jakie znaczenie ma to, że przyprowadził go Nabuchodonozor, jego ojciec? Jest obsesja na punkcie ojca. Zauważ też, że nie tylko nie nazywa go szefem magów, ale nigdy nawet nie przyznaje, że mu się to udało.

Po prostu zostawia go jako wygnańca z Judy, a potem przekazuje pogłoski. Słyszałem, że potrafisz zrobić to, to i to, i słyszałem, że potrafisz rozwiązywać problemy. Więc nawet tak naprawdę nie przyznaje, że to prawda.

To właśnie słyszałem. A jeśli możesz mi powiedzieć, śmiało, powiedz mi. Postawa Belszaccara, nie wydaje mi się, on nie lubi Daniela.

Zna go i celowo go zignorował, ponieważ był cenionym sługą swojego ojca. Zatem to szanowane naczynie Boże, które cenił Nabuchodonozor, Belszaccar, lekceważy. Naczynia świątynne, które Nabuchodonozor znał na tyle, że złożył je w skarbcu swego Boga, aby okazać im szacunek, Belszaccar zlekceważył, a nawet okazywał pogardę.

A więc to jest mowa Belszaccara. Postępujmy Daniela. O co więc pyta się Belszaccara? Zapytał: Czy możesz mi podać interpretację? Daniel ma bardzo długie przemówienie.

To najdłuższa część tego rozdziału, wersety od 17 do 28. Daniel odpowiedział i rzekł do króla: Twoje dary niech będą dla ciebie. Przekaż swoje nagrody innemu.

Niemniej jednak przeczytam list królowi i przedstawię mu jego interpretację. O królu, pozwól mi tu się zatrzymać. Daniel właśnie powiedział, że przeczyta tekst i poda interpretację.

Zatem powinniście się spodziewać, że teraz powiem to, co napisano w piśmie, prawda? O nie. Królu, Najwyższy Bóg dał Nabuchodonozorowi, twojemu ojcu, królestwo i wielkość, i chwałę, i majestat. I z powodu wielkości, którą mu dał, wszystkie ludy, narody i języki drżały i bały się przed nim.

Kogo chciał, zabił. Kogo chciał, tego utrzymywał przy życiu. Kogo chciał, tego wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

Ale gdy wywyższyło się jego serce i jego duch stał się zatwardziały, tak że postępował dumnie, został strącony ze swego królewskiego tronu i odebrano mu chwałę. Został wypędzony spośród synów ludzkich, a jego umysł stał się podobny do bestii, a jego mieszkanie było wśród dzikich osłów. Karmiono go trawą jak wół, a jego ciało było mokre od rosy z nieba, aż poznał, że Najwyższy Bóg panuje nad królestwem ludzkim i ustanawia nad nim, kogo chce.

Właśnie odbyliśmy długą lekcję historii, o którą Baltazar nie prosił. Wiersz 22: A ty, jego syn, Belszaccar, nie upokorzyłeś swego serca, choć wiedziałeś to wszystko, ale podniosłeś się przeciwko Bogu, Panu niebios, i przyniesiono przed ciebie naczynia jego domu a wy i wasi panowie, wasze żony i wasze nałożnice piliście od nich wino i wychwalaliście bogów srebrnych i złotych, z brązu, żelaza, drewna i kamienia, którzy nie widzą, nie słyszą i nie wiedzą. Ale Boga, w którego ręku jest wasze tchnienie i którego drogi są wszystkie wasze drogi, którego są wszystkie wasze drogi, nie czciliście.

Wciąż czekamy na lekturę i interpretację. Tak więc otrzymaliśmy lekcję historii o Nabuchodonozorze, otrzymaliśmy akt oskarżenia wobec Belszaccara, teraz jesteśmy w końcu gotowi, aby Daniel wyjawiał prawdę. W wersecie 24, potem od jego obecności wysłana została ręka i napisano ten napis.

To jest zapis: wiele, wiele, tekem, parsin. Oto interpretacja tej sprawy, wielu. Bóg policzył dni waszego królestwa i położył mu kres. Tekem, zostałeś zważony na wadze i uznany za niedostatecznego.

Parez, twoje królestwo zostanie podzielone i oddane Medom i Persom. Taka jest lektura i interpretacja Daniela. Odmawia przyjęcia prezentów od króla i niektórzy uważają, że Daniel zachował się w stosunku do króla dość zwięźle, gwałtownie i niegrzecznie.

Zachowaj prezenty dla siebie. Być może, ale on naprawdę reaguje na Belszaccara w taki sam sposób, w jaki, moim zdaniem, Baltazar go potraktował. A Belszaccar wzgardził swoim Bogiem, wzgardził naczyniami swego Boga, wzgardził nim.

Jeśli oryginalne powitanie Belszaccara, brzmiące: „Czy jesteś jednym z wygnańców”, było lekceważące, w pewnym sensie pomaga nam to zrozumieć zwrot akcji Daniela. Daniel nie ma czasu dla tego króla. Ten król nie ma względu na Boga, na to, co święte, na swego ojca i na to, co było święte dla jego ojca.

Następnie mamy lekcję historii o Nabuchodonozorze. Ale powodem tej lekcji historii jest wyjaśnienie, dlaczego zachowanie Belszaccara było tak skandaliczne i dlatego jest sądzony. Zatem Daniel nie może po prostu przyjść i przeczytać tekstu.

Nie oznacza to, że nie ma na to wyjaśnienia. Wyjaśnieniem tego jest to, że jesteś następcą wielkiego króla. Twój ojciec był wielkim królem i był wielki, ponieważ Bóg go takim uczynił.

A kiedy zaczął myśleć, że sam jest wspaniały, Bóg go osądził. I Nabuchodonozor okazał skruchę i uznał swoją zależność oraz władzę Bożą nad nim. To był twój ojciec.

Ty, Belszaccarze, wiedziałeś to wszystko. Wiedziałeś wszystko o Nabuchodonozorze. Ale nie upokorzyłeś się.

Nie odrobiłeś lekcji swojego ojca. Zamiast tego naśmiewaliście się z Boga, który trzyma wasze życie w swoich rękach. Gromi i oskarża Belszaccara za jego pychę, ponieważ niczego nie nauczył się od Nabuchodonozora.

Wywyższył się nad Panem nieba, bezczeszcząc naczynia świątynne. Oddawał wraz z nimi cześć bezwartościowym bożkom i nie oddał czci Bogu, który dał mu władzę i trzymał go przy życiu. Zatem Belszaccar jest nie tylko dumny; jest rażąco bałwochwalcą i bluźniercą.

Daniel korzysta więc z okazji, aby narysować kontrast między tymi dwoma ludzkimi królami. Warto pomyśleć o ich wielkości. Zatem Nabuchodonozor był wielkim królem, ponieważ Bóg go takim uczynił, ale był wielkim królem.

Dzięki swoim osiągnięciom jest znany jako jeden z największych królów w historii. Belszaccara, aż do XIX wieku nie znaliśmy nawet jego imienia, a był on prawowitym królem. Jest zastępczym synem uzurpatora, który nie zrobił nic poza zorganizowaniem tej wielkiej pijackiej uczty.

Daniel nie mówi tego wprost, ale myślę, że istnieje kontrast. Belszaccar, czyli Nabuchodonozor, był wielkim królem i przyznał, że jego wielkość pochodzi od Boga. Nie jesteś nawet wielkim królem i nie możesz przyznać się do niczego w odniesieniu do Boga.

To jest jedno miejsce w Danielu, gdzie zachowuje się trochę bardziej jak prorok niż zwykle. Oskarża Belszaccara o jego grzech. Następnie Daniel rozszyfrowuje pismo.

Przede wszystkim utożsamia rękę z narzędziem Boga. Ten sąd, to przesłanie pochodzi od Boga. Są cztery słowa, właściwie trzy, tylko jedno z nich pojawia się dwukrotnie.

Są małą zagadką. Zobaczmy więc, czy potrafimy zrozumieć, co robi Daniel. W porządku, więc te słowa są takie, napiszę je po aramejsku, a potem umieszczę je tak, żebyście mogli je lepiej zobaczyć.

Potrzebujesz małej lekcji języka, żeby zrozumieć, co robi Daniel. OK, więc po lewej stronie są litery, litery aramejskie, które czyta Daniel. Jako cały napis tak by to wyglądało i być może nie byłoby tu spacji.

Możliwe, że to wszystko działało razem. Tego tak naprawdę nie wiemy, ale istnieją pewne źródła, w których jest to prawdą. Oto, na co patrzy Daniel, a oto twoja lekcja języka.

Dlaczego tak trudno mu było to przeczytać? Wiem, że prawdopodobnie trudno ci to czytać, ale dlaczego było to takie trudne dla niego lub kogokolwiek innego? Nie było to dla niego trudne i innym trudno było to przeczytać. Dlaczego nie mogli tego przeczytać? Pozwól, że przeprowadzę Cię przez przykład w języku angielskim i zobaczę, czy będziesz mieć problemy. Zatem zrobiłem tutaj tak, że podałem tylko spółgłoski w zdaniu w języku angielskim.

Powodem, dla którego podałem tylko spółgłoski, jest to, że aramejski i hebrajski są spółgłoskowe. To, na co tu patrzysz, to tylko spółgłoski. Nie zawiera samogłosek.

To nie znaczy, że te słowa nie mają samogłosek. Oczywiście mają samogłoski lub nie można ich wymówić, ale rodzimi użytkownicy języka będą wiedzieć, jakie są samogłoski, po prostu na nie patrząc. Wiedziałyby, jak powiedzieć to słowo.

Nie wierzysz mi? Jak to czytasz? Masz kilka opcji, a jeśli angielski jest Twoim pierwszym językiem, nie jest to trudne. Jan jechał na rowerze. Jane przeczytała książkę.

Masz opcje. To nie jest trudne. Dlaczego więc mędrcy nie mogli tego przeczytać? Jeśli to ich pierwszy język, dlaczego nie potrafią go zrozumieć tak łatwo, jak ty możesz to zrozumieć? Jak powiedziałem, możliwe, że wszyscy działali razem.

Więc jeśli ci to dam, będzie trochę trudniej. Gdybym zebrał je wszystkie razem i nie wstawiał spacji. Musiałbyś popracować trochę ciężiej, ale przypuszczam, że mając trochę czasu, prawdopodobnie mógłbyś wymyślić jedno lub dwa zdania.

Prawdopodobnie. Inną sugestią, dlaczego mogło to być trudne, jest to, że być może zostały napisane w ten sposób. Może były pisane od góry do dołu.

Zatem musisz iść, och, John, przeczytać książkę. Więc możesz na to spojrzeć i cóż, ja nie do końca wiem, jak rozwiązać tę zagadkę. Możliwe więc, że mędrcy nie mogli tego przeczytać.

Nie wiemy, to nie mówi nam, dlaczego nie mogli tego przeczytać, ale nie mogli tego przeczytać. Powiedzmy więc, że mogliby wymyślić to, co było tam napisane. To nadal nie rozwiązuje naszego problemu.

Pozwól, że nadal będę ci udzielał lekcji tutaj. Zatem w języku angielskim nie jest to bezpośrednio porównanie, ale jest to najlepsze, co mogę zrobić pomiędzy bardzo różnymi językami. W języku angielskim powiedzmy, że podaję rzeczownik skryba.

OK, skryba to twój rzeczownik. W języku angielskim możemy zamienić to na czasownik, dodając do niego części. Można powiedzieć: wpisz.



Można powiedzieć: opis. Ma ten sam rdzeń, do którego dodaliśmy różne rzeczy i teraz mamy czasowniki. Rzeczownik i czasownik pracują z tym samym rdzeniem, ale dostosowują elementy, aby utworzyć inny rodzaj słowa.

Hebrajski nie jest dokładnie analogiczny do tego, ale w języku hebrajskim, tym, co mamy, czyli aramejskim, zamierzam mówić po hebrajsku, żeby było prosto. Mają system słów, który jest systemem korzeniowym. Mają więc trzyliterowe korzenie.

Pozwólcie, że dam wam Q, D, a potem to, co jest dźwiękiem sh . Mamy więc ak, d, sh. To jest korzeń i to jest korzeń, który ma związek ze świętością, byciem świętymi, świętymi rzeczami.

Tyle ci powiem. Tylko te spółgłoski, nic z tym nie zrobisz. Potrzebujesz samogłosek.

Dzieje się tak dlatego, że używamy różnych samogłosek do tworzenia różnych rodzajów słów. Zatem, co-dash, zwróć uwagę na samogłoski, które są równe rzeczownikowi lub rzeczownikowi oznaczającemu świętość. To jest rzeczownik.

Ten wzór samogłosek użyty w rdzeniu zazwyczaj tworzy rzeczownik. Jeśli chcesz utworzyć przymiotnik, możesz użyć qa -dash, ae. To będzie dla nas przymiotnikiem i wtedy nasze słowo będzie święte.

Jeśli chcesz utworzyć czasownik, możesz użyć ca-dash. I to ma być święte. Zatem spółgłoski się nie zmieniają.

Jakie zmiany dotyczą samogłosek. Kiedy więc dochodzimy do tego napisu i tego, co według Daniela on oznacza, kiedy czyta go królowi, czyta rzeczowniki mene , tekel i farsen oraz ich wagę i wartość, wartość miarową. To trochę jak powiedzieć ćwierć dziesięciocentówki.

To nic nie znaczy, prawda? Właśnie wymienił trzy rzeczowniki. To właśnie czyta królowi. Kiedy to interpretuje, interpretuje czasowniki.

Więc mówi mene , tekel , perez . Interpretacja jest taka : Bóg policzył dni twojego królestwa i położył mu kres. Tekel, zostałeś zważony i uznany za niedostatecznego.

Twoje królestwo jest podzielone. To może pomóc nam zrozumieć aspekt zagadki. Dlaczego mędrcy nie mogli tego rozwiązać? Jeśli na to patrzą, być może byliby w stanie wymyślić mene , tekel , pharsen .

Ale określenie, co to oznacza, to już inna historia. Znamy znaczenie interpretacji z tego, co powiedział Daniel, ale możemy się zastanawiać, dlaczego to są rzeczy wybrane, dlaczego te słowa wartości, te słowa wagi i miary, dlaczego słowa wartości, monety, ocena, ocena, po co ich używać? Dlaczego Bóg zdecydował się użyć tych

słów w kontekście uczty i bluźnierstwa Belszaccara? A Nolan Feewell, kobieta, która napisała książkę, o której wspomniałem, a którą zapomniałem przynieść, twierdzi, że dobór tych słów i towarzyszące im obrazy sugerują, że kwestią całego rozdziału obrazy Belszaccara jest wartość. Problem wartości lub jej braku stanowi sedno całej historii.

Narrator wykorzystał czyny Belszaccara i słowa Daniela, aby przedstawić króla, który nie cenił przykładu swojego ojca. Nie cenił świętych naczyń świątynnych. Nie cenił szanowanego głównego maga swojego ojca, a co najważniejsze, nie cenił Boga, którego jego ojciec nauczył się wywyższać.

Rozdział kończy się faktycznym odebraniem władzy i królestwa Belszaccara, wersety 29-31. Wtedy Belszaccar wydał rozkaz i Daniel ubrał się w purpurę. Na szyję założono mu złoty łańcuszek.

Ogłoszono o nim, że powinien być trzecim władcą w królestwie. Tej samej nocy zginął Baltazar, król Chaldejczyków. Dariusz Med, mając około 62 lat, otrzymał królestwo.

W porządku, to krótki odcinek. W tej sekcji mamy kilka rzeczy do omówienia. Król nagradza Daniela, chociaż powiedział, że nie chce nagrody.

Niektórych to niepokoi, ale czy ma to znaczenie, biorąc pod uwagę treść proroctwa? Daniel właśnie powiedział, że twoje królestwo upadnie. Jakakolwiek nagroda, którą daje Belszaccar, będzie bezwartościowa. Ale król i tak go nagradza.

Nie słyszymy reakcji Belszaccara na ten napis lub interpretację. Nie wiemy, co myśli. Nic nie mówi.

On po prostu nagradza Daniela. Zatem źródła historyczne mówią nam, że Babilon upadł bez bitwy, więc pozwolę ci odwołać się do źródeł historycznych, aby zobaczyć, jak to wszystko się stało. Narratora biblijnego to nie obchodzi.

Interesuje go tylko to, że tej samej nocy zginął Baltazar, król Chaldejczyków. Ten wyrok był natychmiastowy. Dariusz Med otrzymał królestwo w wieku około 62 lat.

Tożsamość Dariusza Meda jest trudną kwestią. Wrócimy do tego w następnym wykładzie, kiedy Dariusz będzie tu raczej główną postacią. Właśnie został przedstawiony. Dlaczego mamy wzmiankę, że Baltazar, król Chaldejczyków, został zabity, a Dariusz Med otrzymał królestwo? Myślę, że narrator stara się podkreślić suwerenność Boga nad królestwami.

On podnosi królów i poniża ich. Tak więc właśnie przenieśliśmy królestwa z Chaldei i teraz mamy Medię. Media-Persja, w której robi się trochę bałaganu.

Bóg podnosi i poniża królów. Mamy więc do czynienia z najważniejszym momentem Bożej suwerenności. Dlaczego przejmujemy się tym medianskim królem? Historia powie nam, że Cyrus Pers jest tym, który podbił Babilon, a tutaj mamy Dariusza Meda.

Za chwilę znowu powrócimy do Dariusza, ale dlaczego położono nacisk na Króla Medianowego? Dlaczego Babilon musi wpaść w ręce Medów? To właściwie spełnienie proroctwa. Zarówno Izajasz, jak i Jeremiasz prorokowali, że Bóg ostatecznie ukarze Babilon, sprowadzając Medów. Narrator chce więc wykazać, że wypełniło się proroctwo biblijne.

A kiedy będziemy omawiać Dariusza Meda, rozwinę trochę więcej. Ciekawostką dotyczącą Dariusza Meda jest komentarz, że ma on około 62 lata. Zwykle używasz opisu około dla okrągłej liczby.

Dlaczego nie powiedziałbyś, że ma około 60 lat? Powiedzenie o 62 jest właściwie dokładne, prawda? Niektórzy komentatorzy mówią: cóż, to po prostu pokazuje, że jest on w podeszłym wieku, przynajmniej na ten dzień, więc nie będzie rządził zbyt długo, zanim narracja przeniesie się na Cyrusa. Cóż, to mi nie odpowiada, bo dlaczego po prostu nie powiedzieć, że ma około 60 lat? Czy dwa lata robią aż taką różnicę? Myślę, że narrator stara się przekazać konkretną uwagę. A ponieważ Darius ma już prawie 62 lata, niezależnie od tego, w jakim był wieku, narrator może powiedzieć, że miał około 62 lat, a oto dlaczego zależy nam na 62.

Cóż, przynajmniej jeśli rozwiążesz zagadkę według narratora, możesz dowiedzieć się, co to jest 62. Zatem konkretna liczba 62 pomaga narratorowi w wyrażeniu uwagi. I tutaj zaznaczam, że nie jest to mój wyjątkowy argument.

Myślę, że Carol Newsome w swoim komentarzu OTL to miejsce, w którym pierwszy raz to zobaczyłem. Napis brzmiał: mina, szekel i dwa półszekle. Mina jest warta 60 szekli.

Są dwa różne, a jeden jest wart 50. My bierzemy ten, który jest wart 60. Szekel jest oczywiście wart jednego szekla.

A liczba mnoga tych peres, czyli pół szekla i pół szekla, równa się jednemu szeklowi. Zatem z tego napisu można dodać liczbę 62. Zatem lata przypisywane Dariuszowi, który ma około 62 lat, w jakiś twórczy sposób podsumowują inny aspekt znaczenia omenu.

To właściwie cytata Johna Goldingaya. Lata przypisywane Dariuszowi podsumowują inny aspekt znaczenia omenu. To on jest rzeczywistą osobą, która sprowadza na Belsaccara spełnienie się przepowiedni.

Miał więc około 62 lat. Po co nam 62 lata? Bo na to się składa. To on to spełnił.

Może naprawdę miał 60 lat, ale narrator twierdzi, że ma około 62 lat. Rozumiem, o co chodzi. Jakie jest miejsce tego rozdziału w Księdze Daniela? Cóż, przede wszystkim te naczynia są ważne.

Naczynia mają znaczenie. Mają znaczenie w księżce. Czyje to statki? Od pierwszego rozdziału są to naczynia Boga, które dał je w ręce Nabuchodonozora.

W rozdziale piątym Baltazar ich zabiera, a Bóg osądza za to Baltazara. Mamy także przejście królestw. Historia toczy się tak, jak zapowiedział Bóg, dokładnie tak, jak zapowiedział.

Myślę, że kolejną istotną rzeczą w tym rozdziale, której tak naprawdę nie rozpoznamy, dopóki nie przejdziemy kilka rozdziałów dalej, jest to, że Belszaccar służy jako prototyp. Pamiętajcie, że Baltazar jest przeciwieństwem Nabuchodonozora. Nabuchodonozor był wielkim królem, który uznał Boga za źródło swojej mocy i wielkości.

Belszaccar to bluźnierczy, buntowniczy król, który potrząsa pięścią przed Bogiem Izraela i nawet gra na nosie. To pierwszy w tej księżce obraz bluźnierczego, buntowniczego króla, który jest sądzony przez Boga. Kiedy dotrzemy do apokaliptycznych wizji Daniela, będą one rozgrywać się w roku Baltazara, pierwszym i trzecim roku Belszaccara, i będą wizualizować królów Daniela, którzy w rzeczywistości prawie sprawiają, że Belszaccar wygląda dobrze.

Zatem Belszaccar jest pierwszym królem, który jest okropny w Księdze Daniela. Jego następcy tylko to wzmocnią. Jest więc ważną postacią literacką, ale nie dowiesz się tego, dopóki nie zagłębisz się w temat.

Myślę, że takie jest znaczenie tego rozdziału w księżce. Myślę, że dla nas osobiście jest to przypomnienie, że mamy wiele przykładów, z których możemy się uczyć i naprawdę musimy być dobrymi badaczami tego, co Bóg udostępnia nam do poznania w odniesieniu do okazywania Mu czci i uznawania źródła nasze życia. Mówi o tym, że Belszaccar był w rękach Boga.

My także i dobrze byłoby, gdybyśmy uznali Bożą rolę i władzę nad naszym życiem. Wrócimy i spojrzymy na Daniela w Lwiej Jamie, rozdział szósty.

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 8, 9 i 5 Daniela, Pokorny król i odrzucona moc Boga.